INDEKS AUTORYTARNEGO POPULIZMU 2024

Autor: Andreas Johansson Heinö, Timbro

Przedmowa: Marek Tatała, Fundacja Wolności Gospodarczej

TIMBRO

Fundacja Wolności Gospodarczej

KWIECIEŃ 2024 R.

TIMBRO

Free markets
Individual freedom
Open societies

Timbro jest wiodącym wolnorynkowym think-tankiem w krajach nordyckich. Misją Timbro jest promowanie i rozpowszechnianie idei wspierających zasady wolnego rynku, wolnej przedsiębiorczości, wolności jednostki i wolnego społeczeństwa. Timbro zostało założone w 1978 roku przez Sture Eskilssona i Szwedzkie Stowarzyszenie Pracodawców, prekursora Konfederacji Szwedzkich Przedsiębiorstw. Od 2003 r. Timbro jest finansowane przez Szwedzką Fundację Wolnej Przedsiębiorczości.

© Timbro

KWIECIEŃ 2024 R.

info@timbro.se
www.timbro.se

Pełna wersja raportu w języku angielskim:
www.populismindex.com

Partnerzy indeksu:

Polska edycja Indeksu Autorytarnego Populizmu
ukazała się dzięki wsparciu Atlas Network.

INFORMACJE O INDEKSIE

Indeks Autorytarnego Populizmu (ang. *The Authoritarian Populism Index*) umożliwia kompleksowy przegląd głównych trendów ideologicznych w polityce europejskiej, ze szczególnym uwzględnieniem partii propagujących nieliberalne i autorytarne ideologie. Pozwala on również lepiej zrozumieć europejski i historyczny kontekst wyborów i wydarzeń politycznych. Dodatkowo indeks zwraca uwagę na kluczowe wyzwania polityczne, z którymi muszą zmierzyć się zwolennicy liberalnej demokracji, liberalizmu i zasad ekonomii rynkowej.

Pierwsza edycja indeksu została opublikowana w 2016 roku, a kolejne ukazały się w latach 2017 i 2019. Poprzednie wersje zyskały szerokie zainteresowanie mediów w całej Europie i są powszechnie wykorzystywane przez środowiska akademickie. Obecna, czwarta edycja, zaktualizowana, poprawiona i poszerzona, obejmuje 31 krajów i uwzględnia wszystkie wybory od 1946 do 2023 roku.

AUTOR

Andreas Johansson Heinö
pracuje jako dyrektor wydawniczy w szwedzkim liberalnym think-tanku Timbro. Posiada tytuł doktora w dziedzinie nauk politycznych na Uniwersytecie w Göteborgu.

SPIS TREŚCI

PRZEDMOWA • 6

GŁÓWNE WNIOSKI • 7

WPROWADZENIE • 8

METODY BADAWCZE I DANE • 10

IDEOLOGICZNE TRENDY W EUROPIE W LATACH 1946-2023 • 12

Socjaldemokraci • 12

Liberalni konserwatyści • 13

Zieloni • 13

Chrześcijańscy demokraci • 14

Liberałowie • 15

Komunizm i demokratyczny socjalizm • 16

Narodowi konserwatyści i radykalna prawica • 17

POPULIZM I AUTORYTARYZM U WŁADZY • 18

ZROZUMIEĆ POPULIZM • 20

Gospodarka • 20

Kultura • 21

Europa • 22

Demokracja • 23

PODSUMOWANIE • 26

PRZEDMOWA

Po wielu latach wzrostu poparcia dla partii populistycznych w Europie, minione pięć lat to okres stabilizacji tego poparcia na historycznie wysokim poziomie, prawie 27 procent. Takie wyliczenia zaprezentował szwedzki think-tank Timbro w kolejnej edycji Indeksu Autorytarnego Populizmu – Authoritarian Populism Index.

Twórcy indeksu zwracają uwagę, że partie populistyczne rosły w siłę niezależnie od kryzysów czy wzrostu gospodarczego. Nie można więc tłumaczyć, jak próbują to robić niektórzy przedstawiciele lewicy, że populizm to odpowiedź na „neoliberalizm" czy inne złe, ich zdaniem, rozwiązania w gospodarce. Poza tym partie populistyczne, jak przekonuje Timbro, zyskiwały na znaczeniu niezależnie od tego, jak zachowywały się wobec nich inne partie. Nie ma przekonujących dowodów, że stosowana w niektórych krajach polityka „kordonu sanitarnego", politycznego ignorowania i izolowania populistów, jest skuteczna. Wręcz przeciwnie, może to prowadzić do rosnącego poparcia dla autorytarnego populizmu.

Czytelnicy raportu w pierwszej kolejności będą zapewne pytać czym tak w ogóle jest populizm. Nie ma jednej definicji populizmu, a politycy rzadko nazywają samych siebie populistami. Autorzy wskazują jednak na różne cechy charakterystyczne partii populistycznych, do których należą m.in. kreowanie konfliktów „ludzie" kontra „elity", silny nacjonalizm, wrogość wobec Unii Europejskiej, dążenie do usuwania instytucjonalnych ograniczeń władzy czy antykapitalizm. Nie zawsze wszystkie te cechy występują łącznie. „Autorytarny populizm" to bardzo szeroka kategoria, do której można przypisać partie zarówno prawicowe, jak i lewicowe, o różnym stopniu radykalizmu czy wręcz ekstremizmu.

Choć Polska w Indeksie została wyróżniona jako kraj, w którym udało się zakończyć rządy partii zaklasyfikowanych jako populistyczne, to nadal poparcie dla populistów w naszym kraju jest jednym z najwyższych w Europie. Składa się na to wynik wyborczy Prawa i Sprawiedliwości oraz Konfederacji w 2023 roku. Najgorsza w Europie jest sytuacja na Węgrzech, gdzie rządzący Fidesz nie tylko odnotowuje wysokie poparcie (na co wpływ ma z pewnością przejęcie kontroli nad większością mediów i instytucji publicznych), ale też zdemontował wiele bezpieczników dla wolności jednostek i liberalnej demokracji.

Zjawiskiem wartym uwagi jest „zarażanie" populizmem. Partie głównego nurtu mają tendencje do przejmowania niektórych postulatów ugrupowań populistycznych. W ostatnich latach widzieliśmy to m.in. w polityce gospodarczej odchodzącej od wolnego rynku czy niechętnym stosunku do imigrantów. Kampania wyborcza w 2023 roku w Polsce oraz pierwsze miesiące rządów nowej koalicji wskazują na „zarażenie" populistycznymi postulatami Prawa i Sprawiedliwości. Z jednej strony widzimy duże wysiłki reformatorskie w obszarze przywracania praworządności i pluralizmu medialnego. Z drugiej strony kontynuowane jest wiele polityk gospodarczych PiS, pojawia się retoryka anty-imigrancka czy niechęć do odpolitycznienia gospodarki poprzez powrót do prywatyzacji.

Partie, które nie zostały zaklasyfikowane w Indeksie Autorytarnego Populizmu nie powinny przejmować postulatów populistów, aby w ten sposób zdobyć ich wyborców. Zamiast tego powinny przedstawiać lepsze propozycje polityk i skuteczniej je komunikować, uznając jednocześnie, że liberalna demokracja, praworządność, instytucjonalne podziały i ograniczenia władzy oraz liberalny model gospodarki są lepsze niż autorytarny populizm i bliskie mu inne, radykalne ideologie, którymi kuszeni są wyborcy.

Zachęcam do lektury polskiego tłumaczenia raportu Timbro. Pełna wersja raportu w języku angielskim jest dostępna na stronie www.populismindex.com. Omówione w nim dane z lat 1946-2023 ułatwiają zrozumienie zjawiska populizmu, pokazują zmiany poparcia dla głównych nurtów ideologicznych w Europie, a także pomagają w poszukiwaniu rozwiązań, które mogłyby populizm w polityce osłabiać. Co ciekawe, z raportu wynika, że w ostatnim roku odnotowano historycznie wysokie poparcie dla liberałów w Europie, choć niestety nie dotyczy to akurat Polski. Mam nadzieję, że liberalna strona w różnych częściach Europy, ale szczególnie w naszym kraju, będzie skuteczniejsza w zniechęcaniu do populistycznych rozwiązań szkodzących gospodarce i demokracji, czym również zajmujemy się w FWG.

Marek Tatała
Prezes Fundacji Wolności Gospodarczej

GŁÓWNE WNIOSKI

Obecnie średnie poparcie dla lewicowych i prawicowych partii w Europie, które opowiadają się za populistycznymi lub autorytarnymi ideologiami, wynosi 26,9%. Jest to historycznie wysoki poziom, jednak od 2023 roku nie zaobserwowano dodatkowego wzrostu i to już piąty rok z rzędu bez rosnącego poparcia. Obecne dane wskazują na stabilizację poparcia dla partii populistycznych w Europie.

Pięć krajów o najwyższym poparciu dla partii populistycznych i/lub autorytarnych to Węgry, Włochy, Francja, Grecja i Polska. Natomiast pięć krajów z najniższym poparciem to Chorwacja, Portugalia, Wielka Brytania, Luksemburg i Malta.

Poparcie wyborcze dla partii konserwatywnych pozostaje na wysokim poziomie, rosnąc stale od 1990 roku i sięgając obecnie 13,9%, co jest nieznacznym spadkiem z 14,1% w 2022 roku. Choć poparcie dla prawicowego populizmu wciąż rośnie, w ostatnich latach nastąpił spadek poparcia dla radykalnej lewicy. Partie te nie zdołały wykorzystać dynamiki wzrostu, jaką osiągnęły w następstwie kryzysu finansowego w latach 2008–2009.

Poparcie dla partii liberalnych osiągnęło rekordowy poziom 12,3% w 2023 roku, kontynuując wzrost rozpoczęty w 2010 roku.

Od marca 2024 roku partie populistyczne i/lub autorytarne zasiadają w ośmiu rządach krajów europejskich: Węgier, Włoch, Hiszpanii, Słowacji, Słowenii, Finlandii, Szwajcarii i Rumunii. Poziom ten jest najniższy od 2014 roku i zmniejszył się z piętnastu krajów w 2019 roku.

W raporcie wyróżniono 60 najistotniejszych partii autorytarnych i/lub populistycznych w Europie, przy czym 25 z nich sklasyfikowano jako lewicowe w kwestiach gospodarczych, a 18 jako prawicowe. W sprawach kulturowych 32 partie uznano za konserwatywne, a 11 za postępowe. W tematach europejskich 22 partie są zaliczane do silnie eurosceptycznych, 19 do łagodnie eurosceptycznych, a 9 do proeuropejskich.

Działania partii populistycznych w rządach znacznie się różnią. Podczas gdy niektóre, takie jak Fidesz czy Prawo i Sprawiedliwość (PiS), okazywały dystans lub sprzeciw wobec liberalnej demokracji, inne, takie jak Partia Finów (PS) i Bracia Włosi (FdI), działały do tej pory w ramach formalnych i nieformalnych struktur obecnego ustroju. Spośród 60 najistotniejszych partii autorytarnych i/lub populistycznych, 18 zostało uznanych za wiarygodnych zwolenników demokracji, podczas gdy 22 uważa się za posiadające niską wiarygodność, jeśli chodzi o gotowość do utrzymania demokracji.

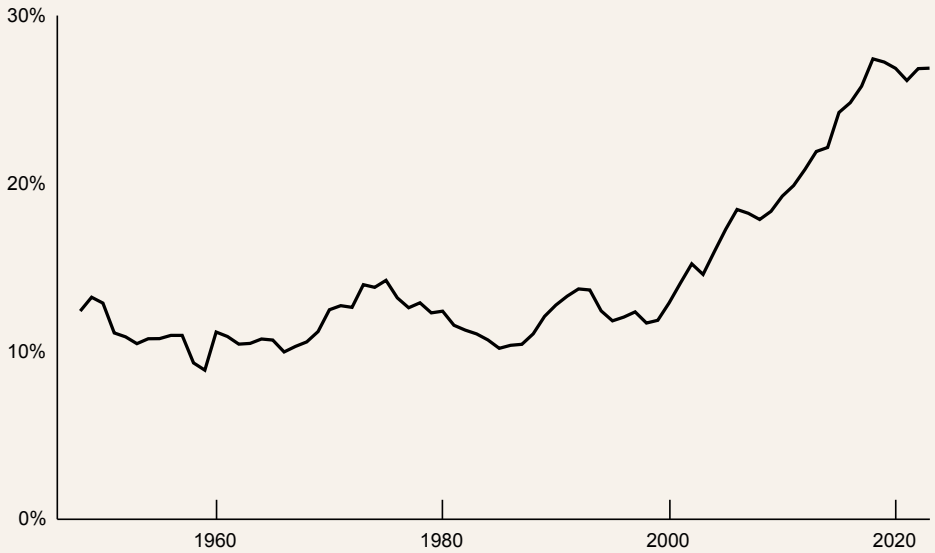

ŚREDNIE POPARCIE DLA AUTORYTARNYCH POPULISTÓW W LATACH 1946–2023

WPROWADZENIE

Rok wyborczy 2023 w Europie był kolejnym, w którym prawicowe partie populistyczne nie znikały z nagłówków gazet. Przegląd wydarzeń w dziesięciu krajach, gdzie odbyły się wybory krajowe pokazuje, że:

- W **Estonii** Estońska Konserwatywna Partia Ludowa (EKRE) stała się po marcowych wyborach drugą największą siłą w parlamencie, osiągając 16,1% głosów. EKRE osiągnęła swój drugi najlepszy wynik w historii, co uczyniło ją główną partią opozycyjną.
- W **Finlandii** Partia Finów zanotowała w kwietniu swój najlepszy wynik wyborczy. Z 20,1% weszła po raz drugi do rządu w koalicji z Partią Koalicji Narodowej, Chrześcijańskimi Demokratami i Szwedzką Partią Ludową.
- W **Bułgarii** kwietniowe wybory wyniosły partię Odrodzenie na trzecie miejsce z 13,6% głosów, co było najlepszym wynikiem dla skrajnie prawicowej partii w historii kraju.
- W **Grecji**, gdzie wybory odbyły się zarówno w maju, jak i w czerwcu, trzy mniejsze narodowo-konserwatywne partie zdobyły razem prawie 13% głosów.
- W **Hiszpanii** Vox – ugrupowanie prawicowo-populistyczne – utrzymało swoją trzecią pozycję w czerwcowych wyborach. Choć partia straciła prawie 3 punkty procentowe w porównaniu z poprzednimi wyborami, to nadal uzyskała 12,4% głosów.
- Na **Słowacji** Robert Fico powrócił na stanowisko premiera we wrześniu, gdy jego narodowo-konserwatywna i lewicowo-populistyczna partia SMER (Kierunek – Socjalna Demokracja) zwyciężyła w wyborach parlamentarnych. Nacjonalistyczna Słowacka Partia Narodowa (SNS) także zdobyła miejsce w parlamencie, podczas gdy dwie inne skrajnie prawicowe partie poniosły porażkę.
- W **Luksemburgu** narodowo-konserwatywna Alternatywna Demokratyczna Partia Reform (ADR) osiągnęła swój najlepszy wynik 9,3%, stając się czwartą co do wielkości partią w kraju.
- W **Polsce** doszło do zmiany rządu, a narodowo-konserwatywne Prawo i Sprawiedliwość (PiS) straciło władzę po ośmiu latach. Niemniej PiS pozostało największą partią w parlamencie z wynikiem 35,4%, a inna partia o poglądach nacjonalistycznych, Konfederacja, uzyskała dodatkowe 7,2%.
- W **Szwajcarii** w listopadzie prawicowo-populistyczna Szwajcarska Partia Ludowa (SVP) ponownie stała się największą partią zdobywając 27,9%.
- W **Holandii** prawicowo-populistyczna Partia Wolności Geerta Wildersa zaskoczyła niemal wszystkich, wygrywając wybory. Na koniec marca 2024 roku, wciąż nie jest pewne, czy Geert Wilders zdoła sformować rząd.

Do tych wyników należy dodać konsekwentne sukcesy sondażowe partii o podobnych poglądach w krajach takich jak Szwecja, Niemcy, Francja, Belgia i Austria, a także znaczące wzrosty populistów w ważnych wyborach regionalnych, np. w Bawarii.

Podsumowując, rok 2023 w wyborach europejskich ponownie uświadomił nam, że żyjemy w erze populizmu. Trwały wzrost poparcia dla partii populistycznych i ich rosnące wpływy stanowią najważniejszą zmianę w polityce europejskiej od czasów narodzin demokracji. Populizm, który początkowo był postrzegany jako chwilowy trend czy zagrożenie, teraz zakorzenił się w naszej rzeczywistości politycznej. Nie jest już zjawiskiem przejściowym, lecz nową normalnością, z którą musimy się zmierzyć. Jak stwierdził Henry Olsen w artykule opublikowanym w „The Spectator" w ubiegłym roku, minęły już czasy rozważania nad zanikiem nastrojów populistycznych:

> *Nadszedł raczej czas, aby zaakceptować to, co do tej pory było nie do pomyślenia: być może populizm będzie dla XXI wieku tym, czym socjaldemokracja wspierana przez związki zawodowe była dla XX wieku. […] Ta populistyczna przyszłość wciąż wydaje się być tylko odległym punktem na horyzoncie, ale rosnąca siła ruchów i idei populistycznych sugeruje, że zbliża się coraz szybciej. Jeśli obecne tendencje będą się utrzymywać, świat w 2070 roku będzie tak bardzo różnił się od dzisiejszego, jak świat 1970 roku różnił się od tego z 1920 roku*[1].

W ciągu ostatnich kilku dekad dyskusje polityczne na Zachodzie koncentrowały się na zrozumieniu, zwalczaniu i reagowaniu na rosnącą popularność partii populistycz-

1 https://thespectator.com/topic/why-were-all-populists-now-populism/

nych. Rozwija się bogata i stale poszerzająca się literatura naukowa na temat populizmu, która porusza takie tematy jak definicje populizmu, przyczyny wzrostu popularności partii populistycznych i związków pomiędzy populizmem a różnym zdarzeniami. Niniejszy raport nie stanowi bezpośredniego wkładu w akademicką literaturę dotyczącą populizmu. Zamiast tego oferuje on kompleksowy, oparty o dane przegląd występowania populizmu w europejskiej polityce, mając nadzieję na stworzenie solidnych, empirycznych podstaw, na których mogą oprzeć się różnorodne dyskusje teoretyczne i praktyczne.

Raport i indeks dostarczają szczegółowego przeglądu głównych trendów ideologicznych w europejskiej polityce, ze szczególnym uwzględnieniem partii antysystemowych. Obejmując wszystkie wybory krajowe w europejskich demokracjach w latach 1946–2023, raport kontekstualizuje wyzwanie populizmu, traktując je jako zjawisko zarówno współczesne, jak i mające korzenie historyczne. Uwzględniając indywidualne wydarzenia w kontekście szerszych procesów historycznych i politycznych, perspektywa empiryczna umożliwia lepsze zrozumienie powstawania i ewolucji populizmu w czasie.

METODY BADAWCZE I DANE

Niniejszy raport ma na celu przedstawienie ogólnych trendów ideologicznych w polityce europejskiej, ze szczególnym uwzględnieniem partii mogących stanowić zagrożenie dla liberalnej demokracji, gospodarki rynkowej i praworządności. W tym celu partie są klasyfikowane według ideologii i, w odpowiednich przypadkach, dalej rozróżniane jako autorytarne lub populistyczne.

Dlaczego partie? Partie polityczne pełnią rolę nośników idei, ale popularne idee rzadko ograniczają się do jednej partii. Zmiany na dużą skalę często zachodzą za sprawą szerokich sojuszów. W okresie bezpośrednio po wojnie rosło poparcie dla silnego, interwencjonistycznego państwa wśród niemal wszystkich partii politycznych. Liberalne odejście od rozrośniętego państwa w latach 80. nie miałoby znaczącego wpływu na sytuację polityczną, gdyby było wspierane wyłącznie przez partie uznawane za neoliberalne, które w przeszłości nie cieszyły się tak dużym poparciem politycznym. Zmiana ta była możliwa dzięki szerokiemu centrum, do którego w latach 80. i 90. ciągnęli zarówno socjaldemokraci, jak i konserwatyści. Początkowo to partie zielonych wykorzystywały rosnące zainteresowanie kwestiami środowiskowymi, ale polityka ekologiczna została przyjęta następnie przez ugrupowania o różnych poglądach. Co więcej, poważne wstrząsy w naszych czasach nie dotyczą wyłącznie jednego typu partii. Przykładowo, prawicowe partie populistyczne opowiadały się za ograniczeniem imigracji, co stopniowo zyskiwało poparcie wśród innych ugrupowań.

Co najważniejsze, populistyczny światopogląd – zgodnie z którym polityka powinna być postrzegana jako konflikt między ludźmi a elitami – przeniknął nie tylko do innych partii, ale także do świata intelektualistów i komentatorów. W latach 60. i 70. XX wieku idee marksistowskie wywierały nieproporcjonalnie silny wpływ na instytucje społeczne, znacznie większy niż mogłoby to wynikać ze znaczenia partii komunistycznych. Podobnie, idee liberalne wywierały znaczny wpływ w latach 80. XX wieku pomimo braku aż tak silnego poparcia wśród partii politycznych.

Można jednocześnie argumentować, że partie polityczne były szczególnie ważne dla rozwoju idei populistycznych, ponieważ nie było innych środowisk, w których te idee by się rozwijały (uniwersytety, redakcje, think-tanki itp.). To właśnie w polityce idee populistów nabierają konkretnych kształtów, są porównywane z innymi i prowadzą do konfliktów.

Analiza zmian ideologicznych na podstawie wyników wyborów z udziałem ciągle zmieniających się partii politycznych, które różnią się pod względem ideologii i proponowanych polityk, nie jest optymalna, ale pozostaje najlepszym dostępnym narzędziem. Wyniki badań opinii publicznej są często jeszcze bardziej niejednoznaczne, ponieważ znaczenie terminów takich jak „liberał", „socjalista" i „konserwatysta" może zmieniać się w czasie. W tym kontekście partie polityczne oferują pewien stopień ciągłości: liberalna partia będzie zazwyczaj wykazywała bardziej liberalne tendencje w porównaniu z socjalistycznymi lub konserwatywnymi i vice versa.

Nasza kategoryzacja partii ma na celu odzwierciedlenie tego, jak partie postrzegają siebie i jak są zazwyczaj opisywane w mediach i badaniach. Chociaż kategoryzacja partii głównego nurtu, takich jak socjaldemokraci, zieloni, liberałowie, konserwatyści i chrześcijańscy demokraci, jest stosunkowo prosta, trudności pojawiają się przy szerokich koalicjach ideologicznych, zwłaszcza w partiach centroprawicowych. Dlatego też partie konserwatywne i liberalno-konserwatywne są traktowane w indeksie jako jedna kategoria.

Kategoryzowanie partii populistycznych i autorytarnych okazuje się jeszcze bardziej skomplikowane, ponieważ niewiele partii identyfikuje się jako takie. Dlatego kategoryzacja opiera się w dużej mierze na wcześniejszych badaniach, mimo braku konsensusu. Partie są uznawane za autorytarne, jeśli otwarcie popierają niedemokratyczne ideologie (np. marksizm-leninizm, faszyzm, nazizm) lub jeśli wykazały gotowość do porzucenia zasad demokratycznych podczas sprawowania władzy (np. węgierski Fidesz, polski PiS, słowacki HZDS).

W postkomunistycznej Europie niektóre partie mogą przyjmować antyestablishmentową i populistyczną retorykę, jednocześnie wyznając liberalne, proeuropejskie i prorynkowe idee. Takie partie nie zostały uwzględnione w indeksie populizmu, ponieważ silne nastroje antyestablishmentowe mogą współistnieć z szacunkiem dla wartości demokratycznych i liberalnych, szczególnie w kontekście dysfunkcyjnej demokracji.

Indeks uwzględnia, że partie mogą zmieniać swoje ideologiczne fundamenty, odzwierciedlając te zmiany, gdy się pojawią. Czasami zmiany te mogą nastąpić na skutek decyzji podjętych na kongresie partii lub zmiany przywództwa. Innym razem zmiany te zachodzą stopniowo, co sprawia, że trudno jest określić dokładny moment, w którym następuje przejście od jednej ideologii do drugiej. Należy pamiętać, że indeks ponownie opiera się w dużej mierze na literaturze wtórnej.

Partie polityczne zazwyczaj dążą do osiągnięcia jednego lub więcej z trzech ogólnych celów: władzy, głosów i wpływów. Mimo że cele te są logicznie kompatybilne – zwiększone poparcie wyborców prowadzi do większych wpływów i bardziej prawdopodobnej ścieżki do stanowisk politycznych – partie czasami muszą ustalać swoje priorytety. Indeks bada, w jakim stopniu partiom populistycznym udało się osiągnąć dwa z tych celów: głosy i władzę. Wpływ na polityki w danym kraju wykracza poza zakres tego indeksu.

Indeks obejmuje 31 krajów, w tym wszystkich członków UE, Norwegię, Islandię, Szwajcarię i Wielką Brytanię, od roku, w którym uzyskały one niepodległość i zaczęły przeprowadzać demokratyczne wybory.

Wyniki wyborów zostały wykorzystane do zmierzenia politycznego popytu na autorytarny populizm[2]. Indeks uwzględnia wyniki wszystkich wyborów od 1946 do 2023 roku. Aby ułatwić porównania z roku na rok i tworzenie europejskiej średniej, w latach kiedy nie odbyły się wybory uwzględniane jest poparcie z ostatniego roku wyborczego. W związku z tym szwedzkie wybory z 2018 roku stanowią podstawę dla szwedzkiej wartości indeksu również w latach 2019, 2020 i 2021, podczas gdy wybory z roku 2022 stanowią podstawę dla lat 2022 i 2023. Innymi słowy, indeks odpowiada na pytanie, ilu wyborców głosowało na autorytarną partię populistyczną w czasie ostatnich wyborów, a zatem wynik nie będzie zależał od tego, czy w danym kraju odbyły się wybory w danym roku ani od liczby krajów, w których odbyły się wybory w danym roku. Wybory europejskie, a w niektórych przypadkach wybory regionalne, zostały omówione w raporcie, ale nie zostały uwzględnione w indeksie.

W sytuacji, gdy w danym kraju przeprowadza się wybory kilkukrotne w ciągu jednego roku, analizie podlegają jedynie wyniki ostatnich wyborów. Indeks obejmuje wszystkie partie polityczne, które zdobyły co najmniej jeden procent głosów w wyborach krajowych, z uwzględnieniem mniejszych partii, gdy ich kategoryzacja jest prosta.

2 Dane wyborcze pochodzą ze stron parties-and-elections.eu i Wikipedii. Źródła te wraz z publikacją *Elections in Europe* i literaturą wtórną dotyczącą konkretnych partii, krajów lub regionów posłużyły do opracowania klasyfikacji ideologicznej. Wykorzystano również badanie ekspertów Chapel Hill Expert Survey dotyczące stanowisk partii w sprawach gospodarczych, społecznych i Unii Europejskiej.

IDEOLOGICZNE TRENDY W EUROPIE W LATACH 1946-2023

Zdecydowaną większość partii politycznych można podzielić na kilka rodzin ideologicznych, takich jak liberałowie, konserwatyści, socjaldemokraci czy zieloni. Partie należące do tej samej rodziny mają wspólne dziedzictwo ideologiczne, zajmują podobne pozycje w swoich systemach partyjnych (z socjaldemokratami zazwyczaj po lewej stronie, liberałami w środku i konserwatystami po prawej) i często zgadzają się w wielu kwestiach. Partie te także poszukują bliskich relacji między sobą, często formując grupy polityczne w instytucjach takich jak Parlament Europejski.

Choć większość partii pozostaje wierna swojemu ideologicznemu dziedzictwu, to czasami dochodzi do zmian. Dobrym przykładem jest przemianowanie po zakończeniu zimnej wojny byłych partii komunistycznych w Europie Zachodniej i Wschodniej na socjaldemokratów.

Zgodnie z różnymi modelami analizującymi zachowania wyborców konsekwencja ideologiczna jest dla nich istotna. Mimo że czynniki gospodarcze, społeczne i indywidualne odgrywają pewną rolę, badania konsekwentnie pokazują, że wyborcy ogólnie zgadzają się z ideologami popieranych przez siebie partii. Dlatego ważne jest dla nich, aby wiedzieć, czy dana partia jest „socjalistyczna", „zielona" czy „liberalna", co ma kluczowe znaczenie w dniu wyborów.

W tym rozdziale omawiamy znaczące zmiany w europejskiej polityce w ciągu ostatnich siedemdziesięciu lat. Chociaż wyjątkowe okoliczności mogą wyjaśniać indywidualne wyniki wyborów poszczególnych partii w różnych krajach, istnieją zapewne wspólne przesłanki, które leżą u podstaw długoterminowych trendów obserwowanych w całych rodzinach ideologicznych partii.

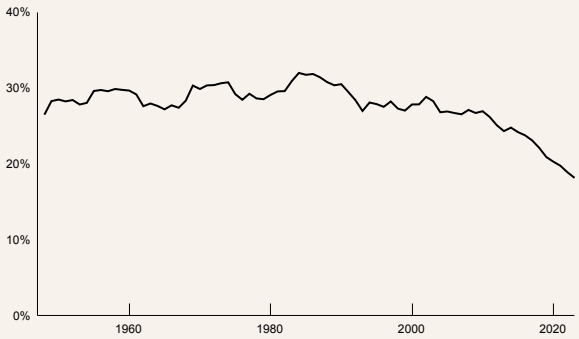

ŚREDNIE POPARCIE DLA SOCJALDEMOKRATÓW W LATACH 1946-2023

SOCJALDEMOKRACI

Partie socjaldemokratyczne wywierały znaczący wpływ na zachodnioeuropejską politykę przez ponad sto lat. Według indeksu osiągnęły one szczyt popularności w 1982 roku, zdobywając średnio ponad 32% poparcia. Nawet na przełomie tysiącleci ich poparcie utrzymywało się na wysokim poziomie około 28%. Jednak w ostatnich dwóch dekadach nastąpił gwałtowny spadek, osiągając w 2022 roku historycznie niski poziom nieco ponad 17%.

Południowa Europa i Skandynawia pozostają bastionami socjaldemokracji, a kraje takie jak Hiszpania, Portugalia, Malta, Szwecja i Wielka Brytania są jednymi z niewielu, gdzie poparcie przekracza 30%.

Podczas gdy poparcie dla socjaldemokratów spada w większości krajów, partie socjaldemokratyczne w Danii, Finlandii, Hiszpanii i Słowacji odnotowały pozytywny trend w ciągu ostatniej dekady. Z wyjątkiem Czech, socjaldemokraci są obecni we wszystkich parlamentach krajów europejskich.

Zgodnie z danymi z marca 2024 roku socjaldemokraci rządzą w 13 spośród 31 krajów, tworząc samodzielne rządy na Malcie i w Portugalii oraz wchodząc w skład koalicji rządowych w Rumunii, na Cyprze, w Niemczech, Belgii, Danii, Hiszpanii, Norwegii, Estonii, Polsce, Słowenii i Szwajcarii.

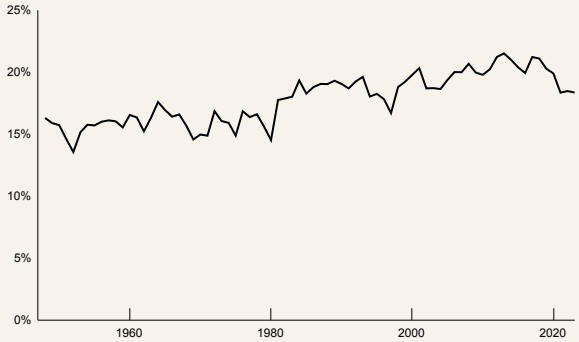

ŚREDNIE POPARCIE DLA LIBERALNYCH KONSERWATYSTÓW W LATACH 1946-2023

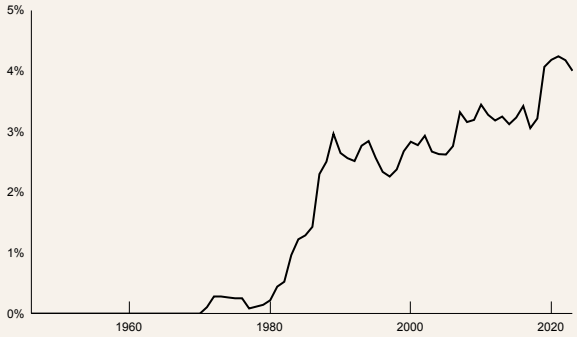

ŚREDNIE POPARCIE DLA ZIELONYCH W LATACH 1946-2023

LIBERALNI KONSERWATYŚCI

Konserwatyzm, jedna z najstarszych ideologii, został pierwotnie stworzony w opozycji do liberalizmu. Od lat 70. XX wieku partie konserwatywne zaczęły przyjmować liberalne idee, najpierw skupiając się na gospodarce, a później także na sprawach społecznych. Ewolucja ta nie oznaczała radykalnej zmiany, lecz podkreślała zdolność partii konserwatywnych do adaptacji i stopniowego włączania nowych koncepcji.

Na wykresie przedstawiono poparcie dla partii głównie centroprawicowych w większości krajów, z wyjątkami takimi jak Niemcy, Austria i Włochy, gdzie dominują silne partie chrześcijańsko-demokratyczne.

Liberalny konserwatyzm osiągnął szczyt popularności w 2011 roku z 21,5% poparcia, ale w ostatniej dekadzie poparcie to osłabło, osiągając w 2023 roku najniższy poziom od 1994 roku – 18%.

Największe poparcie dla tej ideologii obecnie odnotowuje się w Wielkiej Brytanii, Grecji i Chorwacji, przy czym partie konserwatywne osiągają stabilne wyniki w krajach postkomunistycznych.

Partie liberalno-konserwatywne są dziś częścią rządów w Szwecji, Irlandii, Rumunii, Chorwacji, na Cyprze, w Finlandii, Polsce, Czechach, Grecji, na Łotwie, Litwie i w Wielkiej Brytanii. Od marca 2024 roku partie liberalno-konserwatywne są również częścią rządów tymczasowych w Bułgarii i Holandii.

ZIELONI

Partie Zielonych zyskały na znaczeniu w większości zachodnioeuropejskich systemów partyjnych w latach 80. XX wieku, co stanowiło znaczącą zmianę w dynamice politycznej. Choć ich średnie poparcie osiągnęło szczyt w 2021 roku, w 2023 roku utrzymuje się nadal na historycznie wysokim poziomie. W tradycyjnych bastionach partii zielonych, takich jak Belgia, Holandia, Luksemburg, Austria, Szwajcaria i Niemcy, partie te nadal cieszą się znacznym poparciem.

Mimo to partie zielonych napotykają wyzwania w zyskiwaniu popularności w Europie postkomunistycznej, gdzie ich obecność pozostaje ograniczona. Aktualnie są obecne w mniej niż połowie parlamentów w Europie. Zgodnie z danymi z marca 2024 roku partie zielonych są częścią koalicji rządowych w czterech krajach: w Niemczech, Irlandii, Belgii i Austrii.

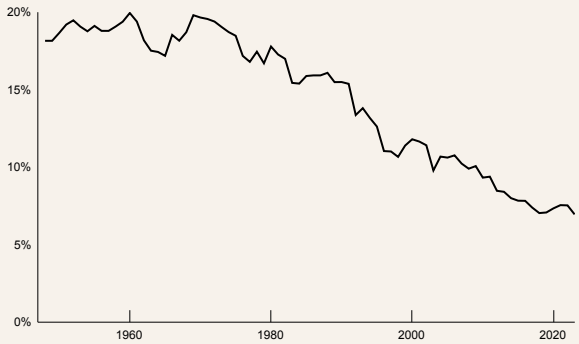

ŚREDNIE POPARCIE DLA CHRZEŚCIJAŃSKICH DEMOKRATÓW W LATACH 1946-2023

CHRZEŚCIJAŃSCY DEMOKRACI

W pierwszych powojennych dekadach partie chrześcijańsko-demokratyczne osiągnęły znaczące sukcesy w Europie Zachodniej, odgrywając dominującą rolę w polityce takich państw jak Niemcy, Włochy, Austria i kraje Beneluksu. Według indeksu ich szczyt popularności nastąpił w 1958 roku, gdy uzyskiwały średnie poparcie na poziomie około 20%. Jednak od lat 70. XX wieku ich popularność zaczęła spadać, co jest trendem utrzymującym się do dzisiaj. W 2023 roku poparcie dla nich osiągnęło drugi najniższy poziom w historii, ustępując jedynie wynikom z poprzedniego roku.

Największe poparcie dla partii chrześcijańsko-demokratycznych wciąż utrzymuje się w krajach, gdzie historycznie były one silne. Obecnie cieszą się one ponad dziesięcioprocentowym poparciem w siedmiu krajach: na Malcie, w Luksemburgu, Belgii, Niemczech, Austrii, Szwajcarii i Holandii. W ostatnich latach Austria i Finlandia są jedynymi krajami, w których partie chrześcijańsko-demokratyczne zwiększyły poparcie w dwóch kolejnych wyborach.

Obecnie partie chrześcijańsko-demokratyczne uczestniczą w rządach w pięciu krajach: Czechach, Belgii, Luksemburgu, Finlandii i Szwecji. Partia Chrześcijańsko-Demokratyczna jest również częścią rządu tymczasowego w Holandii.

W kilku krajach główne partie centroprawicowe tworzą szerokie koalicje ideologiczne, łącząc elementy konserwatyzmu, chrześcijańskiej demokracji i liberalizmu. Europejska Partia Ludowa, będąca dominującą grupą parlamentarną w Parlamencie Europejskim, jest przykładem tego trendu, skutecznie łącząc partie chrześcijańsko-demokratyczne, konserwatywne, a także liberalnych konserwatystów.

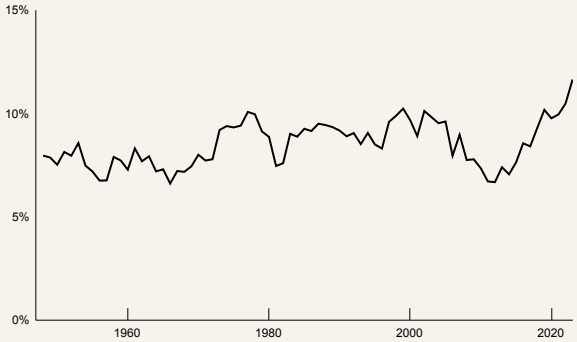

ŚREDNIE POPARCIE DLA LIBERAŁÓW W LATACH 1946-2023

LIBERAŁOWIE

Partie liberalne są nieodłącznym elementem wszystkich demokracji, zazwyczaj zajmując pozycję w centrum sceny politycznej pomiędzy lewicowymi socjalistami a prawicowymi konserwatystami, często potrafiąc współpracować z obiema stronami. Idee liberalne miały znaczący wpływ na rozwój ideologiczny zarówno prawicy, jak i lewicy, czego przejawem było włączanie liberalnego podejścia do kwestii gospodarczych, społecznych i międzynarodowych przez socjaldemokratów czy konserwatystów.

Kategoria partii liberalnych jest zróżnicowana i obejmuje partie socjalliberalne, libertariańskie, zielonych liberałów i niektóre partie konserwatywno-liberalne. Pomimo że większość z nich identyfikuje się z liberalizmem społecznym, istnieje znaczna różnorodność w ramach tej kategorii.

Poparcie wyborcze dla partii liberalnych było stosunkowo stabilne przez lata, oscylując między siedmioma a dziesięcioma procentami. Jednak na początku XXI wieku zaobserwowano stopniowy spadek, z poparciem poniżej siedmiu procent w latach 2009 i 2010. Od tego czasu nastąpiło ożywienie, osiągając rekordowy poziom 12,3% w 2023 roku.

Ten znaczący wzrost poparcia dla partii liberalnych, o 84% w ciągu dwunastu lat, jest często pomijany w mediach i literaturze. Głównymi czynnikami tego wzrostu były zmiany w krajach bałtyckich, Europie Środkowej i Południowej, chociaż Niemcy, Hiszpania i Wielka Brytania doświadczyły w tym samym okresie spadku poparcia dla liberalizmu. Obecnie największe poparcie dla partii liberalnych obserwuje się w Słowenii, Estonii, Francji, Bułgarii i na Słowacji. Pozytywny trend (wzrost poparcia w co najmniej dwóch ostatnich wyborach) można zaobserwować w Chorwacji, Niemczech, Rumunii, Finlandii, Estonii, Słowacji i Francji.

Od marca 2024 roku partie liberalne są częścią rządów koalicyjnych w Szwecji, Luksemburgu, Niemczech, Estonii, Słowenii, Finlandii i na Litwie.

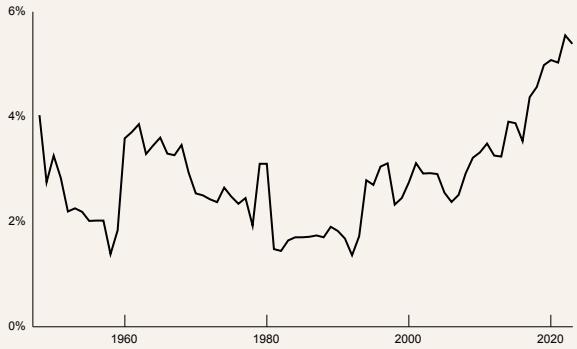

ŚREDNIE POPARCIE DLA DEMOKRATYCZNYCH SOCJALISTÓW W LATACH 1946-2023

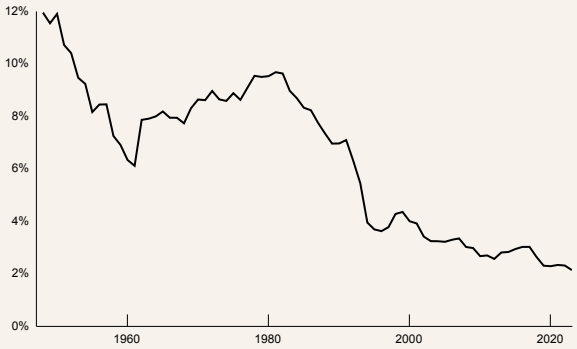

ŚREDNIE POPARCIE DLA RADYKALNEJ LEWICY W LATACH 1946-2023

KOMUNIZM I DEMOKRATYCZNY SOCJALIZM

Po II wojnie światowej komunizm zyskał popularność wśród wyborców i intelektualistów w Europie Zachodniej, co doprowadziło do włączenia partii komunistycznych do wczesnych powojennych rządów w takich krajach jak Dania, Finlandia, Belgia, Luksemburg, Austria, Włochy i Francja. Jednak do 1950 roku wszystkie te partie znalazły się w opozycji.

Chociaż w latach 40. XX wieku średnie poparcie dla partii komunistycznych wynosiło ponad 10%, w następnej dekadzie gwałtownie spadło. Lata 60. przyniosły niewielkie ożywienie poparcia dla partii skrajnie lewicowych, co zbiegło się w czasie z fragmentacją skrajnej lewicy. Nowe pokolenia utworzyły radykalne frakcje pod wpływem maoizmu i innych rewolucyjnych idei, oddzielając się od tradycyjnych partii, które, jak stwierdził lider rewolty studenckiej Daniel Cohn-Bendit, „po prostu się zestarzały". Jednak te odłamowe grupy rzadko osiągały sukces wyborczy. Co ważniejsze, zasadnicza zmiana nastąpiła w kierunku europejskiego komunizmu, który postulował odrzucenie rewolucyjnych ideałów i marksizmu-leninizmu na rzecz socjalizmu kompatybilnego z demokracją, aby zwiększyć atrakcyjność radykalnej lewicy. Zmiana ta okazała się sukcesem dla Włoskiej Partii Komunistycznej i doprowadziła do ideologicznych przesunięć na lewo w Danii i Norwegii.

Do 1989 roku średnie poparcie dla partii komunistycznych na Zachodzie spadło do około siedmiu procent, a następnie do około dwóch procent. Mimo tego spadku, partie komunistyczne wciąż cieszą się relatywnie dużym poparciem w południowej Europie (Cypr, Grecja, Portugalia) oraz północno-zachodniej Europie (Belgia, Norwegia, Dania).

„Demokratyczny socjalizm" może być terminem mylącym. Kilka europejskich partii socjaldemokratycznych faktycznie nazywa się socjalistycznymi, a termin „demokratyczny socjalizm" był używany przez nie do odróżnienia się od niedemokratycznych skrzydeł ruchu robotniczego. Jednak w tym kontekście odnosi się on do partii, które umiejscowione są na lewo od socjaldemokracji, bazują na ideach socjalistycznych i odrzucają niedemokratyczne metody. Z analitycznego punktu widzenia obejmuje to również Włoską Partię Komunistyczną z lat 70. XX wieku, partię antysystemową, która porzuciła ideę rewolucji.

Demokratyczne partie socjalistyczne odnotowały wzrost poparcia wyborców bezpośrednio po kryzysie finansowym z 2008 roku. Wzrost ten utrzymywał się na stałym poziomie przez dekadę, osiągając szczyt w 2018 roku ze średnim poparciem na poziomie 5,1%. Od tego czasu poparcie nieznacznie spadło. Szczególnie duże poparcie dla tych partii odnotowuje się w Europie Południowej: we Francji, Hiszpanii, Grecji i Irlandii, z najsłabszym poparciem w krajach byłego bloku wschodniego.

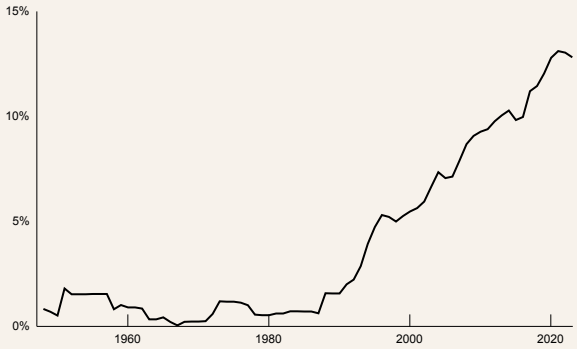

ŚREDNIE POPARCIE DLA NARODOWYCH KONSERWATYSTÓW W LATACH 1946-2023

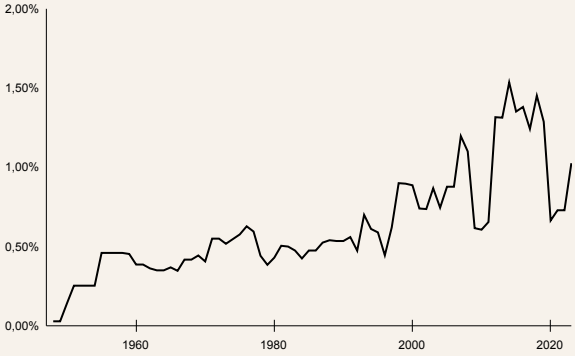

ŚREDNIE POPARCIE DLA RADYKALNEJ PRAWICY W LATACH 1946-2023

NARODOWI KONSERWATYŚCI I RADYKALNA PRAWICA

Partie znajdujące się na prawo od tradycyjnej prawicy wciąż pozostają najmniej skonsolidowaną rodziną partii. Wynika to z kilku czynników. Po pierwsze, partie nacjonalistyczne tradycyjnie miały trudności ze współpracą z innymi partiami nacjonalistycznymi. Po drugie, nie ma tu wyraźnego podziału, takiego jak ten, który od dawna istnieje na lewicy między demokratyczną socjaldemokracją a niedemokratycznym komunizmem. Podział ten ma raczej charakter analityczny i normatywny, przy czym poszczególne partie mogą z czasem zmieniać swoje stanowiska. Po trzecie, ta rodzina partii składa się z ugrupowań, które od dawna definiowane są w kategoriach innych niż ideologiczne: populistów, partii protestu, partii niezadowolenia, partii antyestablishmentowych. Taki sposób ich przedstawienia, choć trafny, często prowadził do pomijania wspólnego rdzenia ideologicznego, który wciąż istnieje.

Aktualnie najważniejszy podział rozróżnia partie skrajnie prawicowe od narodowo-konserwatywnych. Obie grupy znajdują wspólny grunt w wielu kwestiach, często łącząc nacjonalizm i konserwatyzm. Jednak to, co odróżnia partie skrajnie prawicowe od narodowych konserwatystów, to ich stosunek do demokracji i bezkompromisowe poparcie dla autorytarnych ideałów.

Jak widać na wykresie, poparcie dla partii skrajnie prawicowych jest niewielkie, ale stopniowo rośnie. W 2023 roku osiągnęło rekordowy poziom 1,7%. Z powodu tak niskich poziomów poparcia poszczególne partie odgrywają znaczącą rolę, a wzrost w 2023 roku był głównie napędzany przez bułgarską partię Odrodzenie. Kraje takie jak Grecja, Francja, Polska i Węgry również odnotowują silniejsze poparcie tego typu partii.

Idee narodowo-konserwatywne tradycyjnie znajdowały swoje miejsce w ramach szerszych partii konserwatywnych, co może prowadzić do niedoszacowania ich historycznego znaczenia na wykresach. Jednak nie ulega wątpliwości, że jesteśmy świadkami niezwykłego rozwoju partii, które można właściwie opisać w tych kategoriach. Średnie poparcie w 2023 roku wyniosło 13,9%, co oznacza niewielki spadek w porównaniu z rekordowym wynikiem z 2022 roku, który wynosił 14,2%. Narodowy konserwatyzm w 2023 roku odnotował zerowe poparcie tylko w dwóch krajach – Islandii i Irlandii – co oznacza, że jest to ideologia ciesząca się wymiernym poparciem w większości krajów. Poparcie dla niej jest najwyższe na Węgrzech, w Polsce, we Włoszech i w Szwajcarii, a następnie w Holandii i krajach skandynawskich.

POPULIZM I AUTORYTARYZM U WŁADZY

Nie ma spójnej rodziny partii, którą można by określić jako populistyczną, nie mówiąc już o autorytarnym populizmie. Partie wyszczególnione w niniejszym raporcie różnią się od siebie zarówno pod względem pozycji w spektrum lewicowo-prawicowym, jak i podejścia do systemu demokratycznego.

Ocena poparcia dla wszystkich tych antyestablishmentowych partii ma jednak wartość zarówno analityczną, jak i polityczną. Pozwala lepiej zrozumieć skalę wyzwań dla partii o ugruntowanej pozycji. Jest to przydatne źródło informacji zarówno dla tych, którzy pragną pojąć trwające procesy zmian w polityce europejskiej wyłącznie na gruncie akademickim, jak i dla tych, którzy z powodów politycznych lub ideologicznych chcą zająć się zagrożeniami związanymi z populizmem i autorytaryzmem.

Średnie poparcie dla partii lewicowych i prawicowych w Europie opowiadających się za ideologiami populistycznymi i/lub autorytarnymi wynosi obecnie 26,9%. Chociaż liczba ta stanowi historycznie wysoki poziom poparcia, rok 2023 oznacza piąty rok z rzędu bez jego wzrostu. Istnieją przesłanki sugerujące konsolidację poparcia dla partii populistycznych, ale nic nie wskazuje na ich dalszą ekspansję.

Tylko dwa kraje – Wielka Brytania i Malta – mają poparcie dla populistów na poziomie poniżej 10%. Tendencja jest rosnąca w Finlandii, Irlandii, Szwecji, Chorwacji, na Łotwie, we Włoszech i Francji. Tendencja jest spadkowa w Grecji, na Cyprze, Litwie i w Danii. W kilku przypadkach trendy te są jednak słabe, a biorąc pod uwagę wahania poparcia w większości krajów, nie ma powodu, by sądzić, że którykolwiek z tych trendów będzie trwały.

Bardziej znacząca zmiana dotyczy udziału w rządzeniu. Partie autorytarne, choć były to wyłącznie proradzieckie partie komunistyczne, uczestniczyły w mniej więcej co drugim rządzie Europy Zachodniej we wczesnych latach powojennych. W latach 1946 i 1947 w siedmiu zachodnioeuropejskich demokracjach w rządzie zasiadały partie komunistyczne. Była to jednak szybko przemijająca faza. Do 1950 roku liczba ta spadła do zera. W latach 50. i 60. tylko w dwóch przypadkach partie autorytarne zasiadały w rządach: w Islandii i Finlandii. W latach 80. każdego roku odnotowywano od dwóch do czterech takich kolaboracji – oprócz Islandii i Finlandii, także we Francji, na Cyprze i w Grecji.

Lata 90. przyniosły podwojenie udziału autorytarnych populistów w rządach (od 1993 roku od 4 do 6 krajów rocznie), głównie ze względu na demokratyzację w Europie Wschodniej. Estonia, Rumunia, Słowacja i Łotwa miały w różnych okresach skrajnie prawicowe partie biorące udział we współpracy rządowej. Ponadto do listy tej dołączyły Włochy, a na przełomie tysiącleci także Austria. W pierwszej dekadzie XXI wieku nastąpił dalszy wzrost, osiągając szczyt w 2006 roku z 10 równoległymi współpracami rządowymi w Europie. Dwa lata później liczba ta ponownie spadła do 5, a następnie stale rosła do rekordowego poziomu 14 krajów w 2019 roku. Oznacza to, że jeszcze pięć lat temu prawie co drugi kraj objęty badaniem miał populistyczną lub autorytarną partię w rządzie.

Jednak od tego czasu większość współpracy została zakończona, a mniej zostało zawiązanych. Od marca 2024 roku partie populistyczne i/lub autorytarne uczestniczą w siedmiu rządach w całej Europie, a mianowicie na Węgrzech, we Włoszech, w Hiszpanii, na Słowacji, w Słowenii, Finlandii i Szwajcarii. Ponadto istnieje jeden przypadek (Szwecja) umowy o współpracy z rządem. Oznacza to najniższy poziom udziału autorytarnych populistów w rządach od 2014 roku.

Również w tym przypadku nie ma powodu, by sądzić, że będzie to trwały trend. Warto jednak zauważyć, że w oparciu o udział w rządach wpływy autorytarnych populistów zmalały o około połowę.

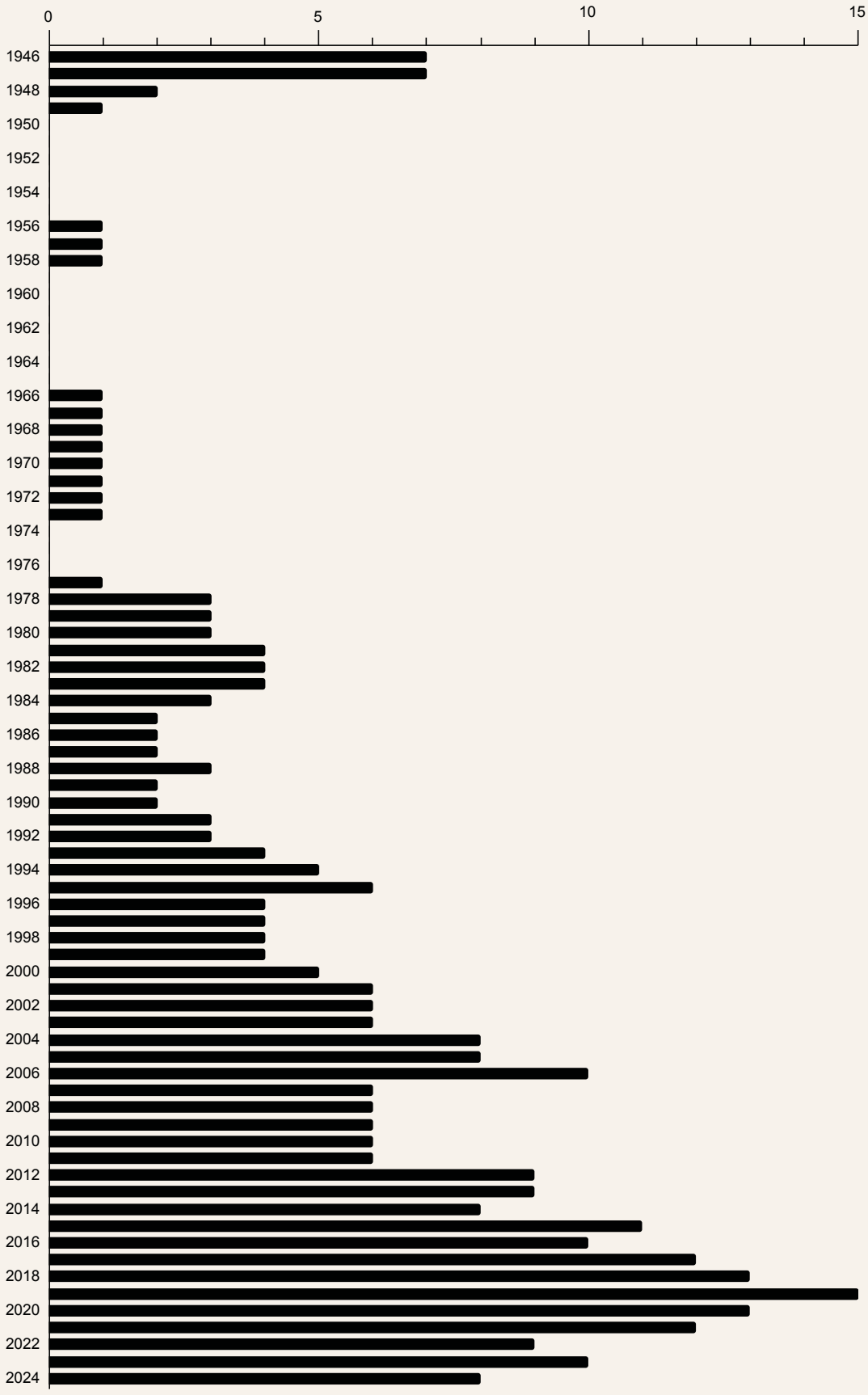

LICZBA KRAJÓW Z PARTIAMI POPULISTYCZNYMI U WŁADZY W LATACH 1946-2023

ZROZUMIEĆ POPULIZM

Analizowanie partii populistycznych może wydawać się trudne, ponieważ termin ten jest często stosowany niekonsekwentnie i ma różne konotacje, a słowo „populizm" często używane jest jako inwektywa. Wśród badaczy panuje jednak zgoda co do tego, że partie klasyfikowane jako populistyczne mają pewne cechy wspólne. Naukowcy różnią się, jeśli chodzi o etykiety, definicje i ramy teoretyczne, ale są zgodni co do istnienia partii populistycznych.

Nie jest to wyłącznie kwestia teoretyczna. Zapoznając się z profilami różnych krajów w tym raporcie[3], prawdopodobnie zauważysz, że podobne przykłady, argumenty i cechy powtarzają się w opisach wielu partii.

Pierwszą wspólną cechą jest to, że przede wszystkim opierają się one na wymiarze konfliktu między ludźmi a elitami. To odróżnia je od innych partii, które wyrosły z różnych podziałów, takich jak miasto kontra wieś, praca kontra kapitał, kościół kontra państwo lub centrum kontra peryferie. Margaret Canovan (1999) zauważyła, że ruchy populistyczne, zarówno lewicowe, jak i prawicowe, zakładają istnienie jednolitego „ludu", który jest marginalizowany przez skorumpowanych polityków i nieprzedstawiającą ich elitę[4]. Partie populistyczne prezentują się więc jako autentyczny głos ludu, stając w opozycji do elitarnego establishmentu.

Ten światopogląd znajduje odzwierciedlenie w często ostrej i bezkompromisowej retoryce antyelitarnej, przedstawiającej elity jako skorumpowane i kontrolowane przez ukryte interesy (takie jak globalizm, kapitalizm, a w przypadku prawicowych populistów także wielokulturowość itd.), a także w nacjonalistycznej definicji tego, kto stanowi naród (i kto jest grupą zewnętrzną, zagrażającą grupie wewnętrznej). Dla prawicowych populistów ten konflikt nabiera charakteru egzystencjalnego. Kiedy więc lider Szwedzkich Demokratów Jimmie Åkesson określa swoich zwolenników „przyjaciółmi Szwecji", a lider partii Vox Santiago Abascal nazywa przeciwników „anty-Hiszpanami", obaj odnoszą się do tej samej różnicy między tymi, którzy są uznani za część narodu, a tymi, którzy są postrzegani jako wrogowie narodu: kulturowi marksiści, globaliści, liberałowie, obcokrajowcy, mniejszości.

Populizm jest więc zarówno kwestią ideologii, jak i sposobu komunikacji. Odniesienia do prawdziwej woli ludu, zdrowego rozsądku i ksenofobicznych stereotypów służą zarówno jako efektywne narzędzia komunikacyjne, jak i odzwierciedlają ideologiczny świat populizmu. Treść oparta na ideologii to to, co odróżnia partie populistyczne od niepopulistycznych. Podczas gdy partie niepopulistyczne mogą czasami stosować populistyczne taktyki komunikacyjne, nie przyjmują one fundamentalnej idei sprzeczności między elitą a ludem. Dlatego zrozumienie populizmu wymaga spojrzenia poza jego powierzchowne przejawy i zbadania jego ideologicznych podstaw.

W tym sensie populizm można połączyć z wieloma różnymi stanowiskami i postawami w innych kwestiach. W niniejszym raporcie najważniejsze partie populistyczne w dzisiejszej polityce europejskiej zostały sklasyfikowane według czterech wymiarów: gospodarczego, społeczno-kulturowego, stosunku do Unii Europejskiej oraz wiarygodności demokratycznej.

GOSPODARKA

W większości demokracji poglądy na kwestie gospodarcze mają kluczowe znaczenie dla określania pozycji partii na linii lewica–prawica. Partie opowiadające się za rozbudowaną rolą państwa, wyższymi podatkami, większą redystrybucją oraz zwiększoną rolą własności państwowej umiejscawiane są po lewej stronie spektrum. Z kolei te, które dążą do zmniejszenia roli państwa, obniżenia podatków, prywatyzacji i promowania rozwiązań rynkowych, znajdują się po prawej stronie. Jednak ta kategoryzacja tylko częściowo dotyczy partii populistycznych. W ich przypadku większe znaczenie mają poglądy na imigrację i tożsamość narodową, co sprawia, że partie populistyczne sprzeciwiające się imigracji często klasyfikowane są jako prawicowe, niezależnie od ich stanowisk gospodarczych.

Istnieją znaczące różnice między partiami populistycznymi w zakresie ich podejścia do kwestii gospodarczych. Niektórzy mogą nadal trzymać się tradycyjnego podziału lewica/prawica, inni zaś postrzegają taki podział jako odwrócenie uwagi od rzeczywistego konfliktu między elitą a ludźmi.

3 Profile krajów są dostępne w pełnej, anglojęzycznej wersji raportu na stronie: www.populismindex.com

4 Canovan Margaret, *Trust the People! Populism and the Two Faces of Democracy*, "Political Studies", 47:1, 1999.

Spośród 60 głównych partii wymienionych w raporcie, 18 sklasyfikowano jako prawicowe, a 25 jako lewicowe. W praktyce oznacza to, że wszystkie partie powszechnie określane jako lewicowo-populistyczne mają również wyraźnie lewicową politykę gospodarczą, podczas gdy te określane jako prawicowo-populistyczne są podzielone między wyraźną polityką prawicową a centrową.

Na przykład w lutym 2024 roku „The Economist" opublikował na swojej okładce zmodyfikowaną czapkę z napisem MAGA (*Make America Great Again* – Uczyńmy Amerykę znów wielką), symbolizującą nie tylko Amerykę, ale również Węgry, Włochy, Holandię i inne kraje aspirujące do tego, aby stać się „wielkimi" pod parasolem Globalnego Sojuszu Antyglobalistycznego (GAGA – *Global Antiglobalist Alliance*). W artykule przewodnim podkreślono, jak daleko krajowym partiom konserwatywnym do nowoczesnego, przyjaznego rynkowi konserwatyzmu. Nie ufają one rynkom i wielkim korporacjom, sprzeciwiają się wolnemu handlowi i współpracy międzynarodowej, preferując silną rolę państwa w realizacji własnych wizji. Często nie szanują instytucji państwa prawa i są gotowe manipulować nimi dla realizacji własnych celów.

Kluczowe jest podkreślenie tej kwestii, zwłaszcza w kontekście odwołań intelektualnych liderów narodowego ruchu konserwatywnego do dziedzictwa takich postaci jak Thatcher i Reagan. Różnice dotyczą jednak nie tylko wartości. Dzisiejsi narodowi konserwatyści są również kosztowni w utrzymaniu. W badaniu opublikowanym pod koniec 2023 roku analizowano skutki gospodarcze rządów partii populistycznych, szacując, że piętnaście lat ich rządów może spowodować spadek PKB o 10 procent[5].

Ten ekonomiczny aspekt prawicowego populizmu bywa często pomijany w dyskusjach. Podczas gdy wiele uwagi poświęca się wspomnianym ruchom ze względu na ich pochodzenie i politykę imigracyjną, to ich programy gospodarcze rzadko są analizowane lub traktowane poważnie. W pewnym sensie jest to zrozumiałe. Partie populistyczne rzadko traktują kwestie gospodarcze jako priorytetowe. W historii zdarzały się wyjątki, takie jak duńska Partia Postępu w latach 70. czy szwedzka Nowa Demokracja w latach 90., które zaczynały jako partie protestujące przeciwko wysokim podatkom i biurokracji. Współcześnie jednak imigracja i sprzeciw wobec UE zazwyczaj mają pierwszeństwo.

To nie oznacza, że polityka gospodarcza jest nieistotna. Nie ma wyraźnego wzorca, ale zazwyczaj widoczne jest pewne odchylenie w lewo, a w ostatnich latach tendencja ta wydaje się wzmacniać. Prawicowi populiści i ich wyborcy opowiadają się za obniżkami podatków, ale nie kosztem pogorszenia polityki socjalnej. Chcą ograniczyć wydatki publiczne, ale tylko te przeznaczone dla imigrantów, mniejszości lub organizacji ponadnarodowych, prezentując protekcjonistyczny pogląd na handel i światową gospodarkę. Niektóre z tych partii z biegiem czasu przesunęły się z prawicy na lewo. Szwedzcy Demokraci (SD) częściowo przeczą tej tendencji, będąc dziś bardziej na prawo pod względem gospodarczym niż dziesięć lat temu, choć wciąż pozostają zdecydowanie na lewo od partii centroprawicowych.

KULTURA

Materialny konflikt między lewicą a prawicą był cechą charakterystyczną wszystkich europejskich demokracji, natomiast konflikty wokół wartości kulturowych miewały różne poziomy popularności na kontynencie. Jednakże z czasem ten wymiar zyskał na znaczeniu, szczególnie w kontekście tak zwanych wojen kulturowych, gdzie partie populistyczne odgrywają kluczową rolę. Skupiły się one na tych kwestiach, nadając im priorytet i skutecznie zmieniając krajobraz polityczny.

Spośród 60 głównych partii przedstawionych w raporcie, tylko 11 jest sklasyfikowanych jako postępowe w kwestiach społecznych. 17 partii sklasyfikowano jako umiarkowane, a 32 jako konserwatywne. W praktyce oznacza to, że prawie wszystkie partie powszechnie określane jako prawicowo-populistyczne mają również wyraźnie konserwatywną politykę w kwestiach społecznych, podczas gdy te określane jako lewicowo-populistyczne są podzielone między postępowców, umiarkowanych, a nawet konserwatystów.

Oczywiste jest, że nacjonalistyczne partie z natury skłaniają się ku nacjonalizmowi ponad wszystko. Choć sprzeciw wobec imigracji może przyciągać wyborców, ich

5 Funke Manuel, Schularick Moritz, Trebesch Christoph, *Populist Leaders and the Economy,* "American Economic Review", 113:12, 2023. https://www.aeaweb.org/articles?id=10.1257/aer.20202045

dążeniem jest także zachowanie etnicznej i kulturowej homogeniczności. Dlatego węgierscy nacjonaliści promują imigrację etnicznych Węgrów, podczas gdy hiszpański Vox popiera imigrację z Ameryki Łacińskiej. Istnieją wątpliwości, czy te partie rzeczywiście wierzą w możliwość asymilacji, na którą się powołują. Nie oznacza to, że inne argumenty przeciwko imigracji nie mają znaczenia: argumenty ekonomiczne są oczywiście kluczowe, podobnie jak obawy dotyczące przestępczości i napięć społecznych. Istnieje także poczucie egzystencjalnego zagrożenia, które utrzymuje się niezależnie od tego, jak skutecznie imigranci integrują się z rynkiem pracy.

Opierając się na tych samych ideologicznych pobudkach, partie nacjonalistyczne również sprzeciwiają się prawom mniejszości etnicznych. Sprzeciw wobec polityki tożsamości, a ostatnio tak zwanego ruchu woke, jest silnie mobilizujący. Lewicowe partie populistyczne są bardziej podzielone w tych kwestiach. Dla niektórych walka z rasizmem, wokeizm i prawa mniejszości są ważnymi projektami ideologicznymi o znacznym potencjale mobilizacyjnym. Inne partie lub frakcje wewnątrz partii dokonywały odmiennej oceny i starały się ograniczyć konflikt z partiami nacjonalistycznymi w kwestiach kulturowych. Sytuacja ta doprowadziła do intensywnych walk wewnętrznych w radykalnych partiach lewicowych w krajach takich jak Szwecja i Niemcy.

W ideologii konserwatywnej rodzina jest kamieniem węgielnym, a dla partii konserwatywnych naturalne było przyjęcie tradycyjnego podejścia do rodziny. Wiele z nich wywodzi się z tego, co najlepiej można opisać jako reakcyjne projekty polityczne. Dobrym przykładem jest tutaj francuska tradycja populistyczna, z której czerpie zarówno poujadyzm, jak i Front Narodowy Le Pen. Ich konserwatyzm jest zakorzeniony w świecie sprzed wejścia kobiet na rynek pracy, kiedy homoseksualiści pozostawali w ukryciu, światem rządziły europejskie imperia, a społeczeństwo akceptowało naturalne hierarchie.

Chociaż nie można przesadzać z siłą tych postaw dzisiaj, część tej ideologicznej spuścizny przetrwała. Różnice są często bardziej uwarunkowane regionalnie i narodowo niż ideologicznie. Populiści w Europie Północnej są stosunkowo liberalni w sprawach równości płci, aborcji i związków jednopłciowych, w przeciwieństwie do bardziej konserwatywnych poglądów w Europie Południowej i Wschodniej.

Partie populistyczne różnią się także w podejściu do religii. Lewicowe partie populistyczne prawie zawsze wyznają świeckie wartości, które dominują w radykalnych ruchach lewicowych, często ocierając się o wrogość wobec religii. Tymczasem wiele nacjonalistycznych partii, zwłaszcza w Europie Południowej i Wschodniej, sprzymierza się z dominującymi kościołami, jednocześnie krytykując inne wyznania, zwłaszcza islam. Skandynawskie i północnoeuropejskie partie populistyczne są bardziej podzielone, często wewnątrz samych partii, z frakcjami, które chcą podkreślić chrześcijańskie dziedzictwo i frakcjami, które są bardziej krytyczne wobec religii.

EUROPA

Dla europejskich nacjonalistów Unia Europejska zawsze stanowiła źródło większości problemów. Wystarczy przejrzeć manifesty wyborcze lub dokumenty polityczne dowolnej europejskiej partii nacjonalistycznej z dowolnego roku, by odnaleźć ideologiczną krytykę UE. Nacjonaliści uważają, że państwo narodowe jest jedyną słuszną formą sprawowania władzy, podczas gdy ponadnarodowość jest z natury niezgodna z suwerennością narodów. Europeizacja jest w ich oczach równie odrażająca co globalizacja. Jednak sprzeciw wobec UE okazał się również zwycięską strategią wyborczą. Oprócz kwestii migracji, niewiele innych spraw mobilizuje nacjonalistyczne, skrajnie prawicowe i prawicowo-populistyczne partie tak skutecznie, jak sprzeciw wobec UE.

Być może jednak sytuacja zaczyna się zmieniać. O ile sprzeciw wobec UE jest zjawiskiem stałym, o tyle nastąpiła zasadnicza zmiana w poglądach partii eurosceptycznych na Europę, co sprawia, że wybory do Parlamentu Europejskiego w 2024 roku zapowiadają się jako szczególnie interesujące. Obecnie niewiele partii opowiada się za natychmiastowym wystąpieniem z UE. Na przykład Szwedzcy Demokraci nie naciskają już na wystąpienie ze Wspólnoty. We Włoszech Giorgia Meloni, pełniąc funkcję premiera, zaskoczyła wielu swoim konsekwentnie pozytywnym nastawieniem do Unii. Marine Le Pen, niegdyś aktywnie współpracująca z Geertem Wildersem i określana mianem „Madame Frexit", porzuciła pomysł referendum o wystąpieniu z UE już po przegranych wyborach prezydenckich w 2017 roku. Pięć lat później, podczas spotkań z wyborcami, obieca-

ła, że Francja nie opuści Unii nawet jeśli zostanie prezydentem.

Spośród 60 głównych partii wymienionych w raporcie, tylko 22 zostały sklasyfikowane jako twarde eurosceptyczne. 29 partii sklasyfikowano jako miękkich eurosceptyków, a dziewięć jako proeuropejskie.

Być może obserwujemy narodziny nowego podziału w polityce europejskiej. Partie te coraz częściej przyjmują rolę obrońców wspólnej europejskiej kultury, tożsamości i stylu życia. Zmiana ta nie ma wyłącznie charakteru taktycznego, wymuszonego przez Brexit i działania Putina, ale posiada także podłoże ideologiczne. Wcześniej wrogość wobec UE była motywowana przekonaniem, że Bruksela zagraża narodowej odrębności. Teraz argumentuje się, że problem tkwi w kosmopolitycznej elicie rządzącej UE, która sprzedaje europejską kulturę. Taki eurosceptycyzm jest motywowany miłością do Europy. W tej narracji Europa jest definiowana w opozycji do Turcji, islamu, Bliskiego Wschodu, Afryki Północnej i być może Rosji po wydarzeniach z lutego 2022 roku. Nasz europejski styl życia jest postrzegany jako zagrożony przez te zewnętrzne siły. W takiej egzystencjalnej walce, przejście do bardziej pragmatycznego postrzegania UE jako narzędzia w konflikcie cywilizacyjnym wydaje się być możliwe.

DEMOKRACJA

Związek między populizmem a demokracją jest złożony i różnie interpretowany. Niektórzy uważają populizm za negatywną siłę lub nawet zagrożenie dla demokracji, podczas gdy inni widzą w nim nieodłączną część systemu demokratycznego, reprezentującą istotne napięcie między elitą a elektoratem.

W 2016 roku politolog Takis S. Pappas wprowadził pojęcie „demokratycznego nieliberalizmu" do opisania współczesnego populizmu[6]. Podejście to akceptuje większościowe podejmowanie decyzji, ale odrzuca liberalne ograniczenia władzy politycznej. Jak zauważył politolog Cas Mudde w 2007 roku, populizm może więc być alternatywą dla niedemokratycznych form liberalizmu. W swojej najlepszej formie populizm może służyć jako korekta dla elity politycznej, która ignoruje zasady demokracji[7].

Wielu postrzega populizm jako sprzeczny z zasadami liberalnej demokracji. Z definicji populizm wywodzi się z pojęcia powszechnej woli i homogenicznego narodu, co stoi w sprzeczności z pluralizmem idei charakterystycznym dla liberalnej demokracji. Dlatego na przykład politolog Jan-Werner Müller twierdzi, że populizm zawsze stanowi zagrożenie dla demokracji. Uważa, że te dwie koncepcje są nie do pogodzenia[8]. Trzeba wybrać: albo jest się demokratą, albo populistą. W artykule przeglądowym w *The Oxford Handbook of Populism* (2017) Stefan Rummens argumentuje, że chociaż populizm może być symptomem wadliwej demokracji, nie oznacza to, że więcej populizmu jest rozwiązaniem. Rummens zauważa, że ci, którzy przyjmują demokratyczny potencjał populizmu, zwykle zakładają, że liberalna demokracja sama w sobie jest paradoksem. Demokracja liberalna powinna zawierać napięcie między wolą ludu (demokracja) a prawami (liberalizm). Rummens przypomina jednak, że interpretacja ta nie jest jednoznaczna. Liberalną demokrację należy raczej postrzegać jako jednolity system. Rummens podsumowuje: „Populizm, w sensie «czystej woli ludu», nie jest konstytutywną częścią liberalnej demokracji, ale jest ideologią zasadniczo przeciwną jej wartościom i procedurom".

Niektórzy uważają, że populizm nadal spełnia ważną funkcję w demokracji. Demokracje z natury tworzą elity, a ich nieuchronny elitaryzm wymaga równowagi. Dlatego przypominanie ugruntowanym partiom o ich obowiązku reprezentowania elektoratu i konieczności opierania decyzji na woli wyborców może być przydatne. W tym kontekście, populizm może działać jako mechanizm korekcyjny, niezbędny, gdy demokratyczna elita oddala się od swoich podstawowych wartości. Ostatnie badania wykazały, że zadowolenie wyborców z demokracji wzrosło po włączeniu prawicowych partii populistycz-

6 Pappas Takis S., *Populism and liberal democracy. A comparative and theoretical analysis*, "Oxford University Press", 2019.

7 Mudde Cas, *Populist radical right parties in Europe*, "Cambridge University Press", 2007.

8 Müller Jan-Werner, *What is populism?*, "University of Pennsylvania Press", 2016.

nych do rządów kilku krajów europejskich[9]. W szczególności sympatycy tych partii stają się bardziej pozytywnie nastawieni, podczas gdy zniechęcenie ich przeciwników nie jest tak widoczne. Istnieją również dowody na to, że partie populistyczne przyczyniają się do zwiększenia frekwencji wyborczej, mobilizując wyborców, którzy w przeciwnym razie mogliby nie brać udziału w wyborach.

W swoim corocznym raporcie o stanie demokracji „The Economist" argumentuje, że „udział prawicowych partii populistycznych w rządzie, takich jak Szwedzcy Demokraci czy Partia Finów, nie jest szkodliwy dla demokracji; wręcz przeciwnie, wykluczenie partii cieszących się poparciem znacznej części elektoratu może być postrzegane jako działanie antydemokratyczne"[10].

Jednak wnioskowanie o długoterminowych skutkach sukcesów populistów w Europie jest jeszcze przedwczesne, ze względu na stosunkowo niewielką liczbę długotrwałych koalicji rządowych z ich udziałem. Większość z tych współprac była krótkotrwała, często z powodu trudności partii populistycznych w osiąganiu kompromisów z ugruntowanymi partiami. Ponadto w przypadkach udziału partii populistycznych w rządach koalicyjnych często obejmują one tylko kilka stanowisk ministerialnych, co utrudnia ocenę ich ogólnego wpływu na politykę.

Narracja o zagrożeniu dla liberalnej demokracji jest uzasadniona na podstawie ideologicznych korzeni partii, ale przynajmniej w Europie Zachodniej nie ma jeszcze dowodów na to, że autorytarny populizm doprowadził do osłabienia demokracji. W Europie Wschodniej, gdzie nacjonalizm stanowi główny nurt debaty publicznej, a populizmu nie da się zrozumieć poza kontekstem głębokiej korupcji, sytuacja jest inna.

Badanie przeprowadzone przez politologów Tjitske Akkerman, Sarah L. de Lange i Matthijsa Rooduijna w 2016 roku wykazało, że prawicowe partie populistyczne nie idą na kompromis w kluczowych kwestiach, takich jak imigracja i wielokulturowość[11]. Wniosek ten jest zgodny z faktem, że wiele z tych partii jest silnie powiązanych z jednym lub dwoma kluczowymi obszarami polityki. Ogólny wpływ partii populistycznych w rządzie jest złożony: choć zazwyczaj przestrzegają one norm demokratycznych i respektują umowy koalicyjne, często utrzymują swoją populistyczną retorykę i nie poszerzają znacząco swojego repertuaru politycznego.

Różnica między ideologiami autorytarnymi i nieautorytarnymi jest kluczowa. Jednak nawet nieautorytarni populiści mają podejście do demokracji, które odbiega od głównego nurtu w większości krajów. Autorytarnemu populizmowi brakuje zainteresowania, a czasem cierpliwości dla konstytucyjnych rządów prawa. Anton Pelinka definiuje populizm jako „…ogólny protest przeciwko mechanizmom kontroli i równowagi wprowadzonym w celu zapobieżenia «bezpośrednim rządom ludu»"[12], a politolog Tjitsjke Akkerman stwierdza, że partie populistyczne są „aktywistami w odniesieniu do prawa"[13]. Nieżyjący już przewodniczący odnoszącej wcześniej sukcesy polskiej partii populistycznej Samoobrona, Andrzej Lepper, zwięźle sformułował ten pogląd na demokrację: „Jeśli prawo działa przeciwko ludziom i ogólnie przyjętym pojęciom legalności, to nie jest prawem. Jedyne, co można zrobić, to złamać je dla dobra większości"[14].

Dlatego populiści preferują mniej przeszkód w procesie demokratycznym, aby umożliwić tymczasowym większościom łatwe stanowienie prawa i egzekwowanie nowych przepisów. Mechanizmy spowalniające procedurę są postrzegane jako przeszkody dla rządów większości. Zbiorowo lud ma pierwszeństwo przed jednostkami lub grupami mniejszościowymi. Według Cas Mudde, prawicowi populiści, gdy tylko dojdą do władzy, praktykują ideał „... skrajnej formy demokracji większościowej, w której prawa mniejszości mogą istnieć tylko tak długo, jak długo mają poparcie większości"[15]. Oznacza to również, że sądy nie powinny mieć prawa do blokowania ustawodawstwa,

9 Harteveld E., Kokkonen A., Linde J. & Dahlberg S., *A tough trade-off?: The asymmetrical impact of populist radical right inclusion on satisfaction with democracy and government*, "European Political Science Review", 13:1, 2021.

10 Economist Intelligence Unit, 2023, s. 40.

11 *Radical Right-Wing Populist Parties in Western Europe. Into the Mainstream?*

12 Pelinka Anton, *Right-wing populism: Concept and typology [w:] Right-wing populism in Europe. Politics and Discourse,* Wodak R., Khosravinik & Mral (red.), Bloomsbury Academic, London 2013, s. 3.

13 Akkerman Tjitske, *Anti-immigration parties and the defence of liberal values: The exceptional case of the List Pim Fortuyn*, "Journal of Political Ideologies", 10:3, 2005.

14 Mudde Cas, *Populist Radical Right Parties in Europe*, "Cambridge University Press", 2007, s. 154.

15 Tamże, s. 156.

co wyjaśnia częste konflikty między autorytarnymi populistami u władzy a sądami konstytucyjnymi.

Spośród 60 głównych partii wymienionych w raporcie, 18 zostało sklasyfikowanych jako posiadające wysoką wiarygodność demokratyczną, 22 jako posiadające średnią wiarygodność demokratyczną, a 20 jako posiadające niską wiarygodność demokratyczną.

Wyróżniają się dwa kraje. Na Węgrzech partia narodowo-konserwatywna Fidesz pod przywództwem Viktora Orbána dominuje w polityce od 2010 roku, zaś w Polsce partia narodowo-konserwatywna Prawo i Sprawiedliwość (PiS) sprawowała władzę w latach 2005–2007, a później ponownie w latach 2015–2023. Skutki ich rządów są dobrze udokumentowane: zmieniono prawo wyborcze na niekorzyść opozycji, ograniczono niezależność mediów, zmieniono misję i skład sądów konstytucyjnych na korzyść rządu, zagrożono wolności akademickiej, osłabiono organizacje zagraniczne oraz ograniczono prawa kobiet i mniejszości. Oba kraje były niekiedy zagrożone sankcjami ze strony Brukseli, a ich pozycje w niezależnych rankingach demokracji gwałtownie spadły.

Nie jest jednak jasne, w jakim stopniu wydarzenia na Węgrzech i w Polsce są reprezentatywne dla reszty Europy, a w szczególności dla Europy Zachodniej. Ani Polska, ani Węgry nie były stabilną demokracją, która wpadła w ręce pozbawionych skrupułów demagogów. Demokratyczne doświadczenia Polski przed 1989 rokiem ograniczały się do kilku lat w okresie międzywojennym, podczas gdy Węgry przez cały okres międzywojenny pozostawały państwem autorytarnym. Nawet w pierwszych latach po upadku komunizmu widoczna była linia podziału między autorytarną a wolnościową prawicą, podobnie jak napięcie między nacjonalizmem a liberalizmem. W obu krajach wyborcze sukcesy były również ułatwione przez skompromitowaną lewicę, która wciąż była związana z komunistyczną przeszłością.

W historii Europy w skład organów parlamentarnych wchodziły partie sprzeciwiające się systemowi demokratycznemu, w którym działały. Istotne jest jednak rozróżnienie między partiami, które jawnie odrzucają demokrację i jej struktury rządzące, a tymi, które próbują podważać demokratyczne zasady wewnątrz systemu. Próba wytyczenia granicy między populizmem a autorytaryzmem – choć stanowi wyzwanie – pozostaje ważnym zadaniem.

PODSUMOWANIE

Na początek ustalmy, co wiemy. Po pierwsze, prawicowe partie populistyczne stale rosły w ciągu ostatnich trzydziestu lat. Ich siła wzrastała wraz z rosnącym popytem na populistyczne idee – dotyczące imigracji, Unii Europejskiej, wielokulturowości, globalizacji – oraz dzięki ich zdolności do dostosowywania swojej retoryki i programów do poziomu radykalizmu tolerowanego przez wyborców.

Jest to najważniejsze wyjaśnienie bazujące na polityczno-ideologicznej podaży zaspokajającej rosnący popyt. Oczywiście same partie przyczyniły się do wzrostu popytu, mobilizując się wokół wspomnianych tematów, ale nie ma dowodów sugerujących, że popyt został stworzony od zera.

Po drugie, partie populistyczne rosły w siłę niezależnie od kryzysów gospodarczych czy wzrostu gospodarczego. W wielu kręgach istnieje silna pokusa, aby wyjaśnić wzrost populizmu w kategoriach materialnych, najlepiej poprzez możliwość obwiniania polityki gospodarczej przeciwników. Zwłaszcza ze strony lewicy istnieje silne pragnienie przypisania wzrostu populizmu „neoliberalnej polityce gospodarczej". Wyjaśnienie to jest jednak trudne do pogodzenia z tym, jak faktycznie wyglądają różne zależności. Obawy o bezrobocie, niezadowolenie z cięć wydatków (lub wysokich podatków) i niezdolność do generowania wzrostu mogą być co najwyżej częściowymi wyjaśnieniami.

Po trzecie, partie populistyczne rosły niezależnie od tego, jak zachowywały się wobec nich inne partie. To ważny punkt. Wiele energii poświęcono na doradzanie partiom o ugruntowanej pozycji: czy powinny współpracować, konkurować, ignorować czy przeciwstawiać się? Strategia kordonu sanitarnego była wypróbowywana w wielu krajach, ale nigdy się nie utrzymała, biorąc pod uwagę, że jej celem było zmniejszenie poparcia dla populistów. Nawet w krajach, w których partie populistyczne są nadal trzymane z dala od udziału w rządzie – np. w Belgii i Niemczech – miały one pośrednio znaczący wpływ na politykę poprzez presję, którą tworzyły na innych wyłącznie w oparciu o swoją wagę wyborczą. Ta strategia izolacji może być oczywiście zalecana z innych powodów, ale ma słabą skuteczność.

Po czwarte, partie populistyczne rozwinęły się niezależnie od uwarunkowań politycznych. Systemy polityczne i kultura polityczna mogą hamować wzrost populizmu, ale na dłuższą metę nawet niegościnne ustroje nie oparły się populizmowi. UKIP nigdy nie odniosła sukcesu w wyborach parlamentarnych ze względu na brytyjski system wyborczy, ale zamiast tego udało jej się wygrać wybory do Parlamentu Europejskiego i wymusić referendum, które zadecydowało o przyszłości Wielkiej Brytanii na wiele lat. Piętnaście lat temu Szwecja była uważana za przegraną sprawę dla nacjonalistów. Dziesięć lat temu to samo mówiono o Hiszpanii, powołując się na dziedzictwo Franco, a pięć lat temu o Portugalii, powołując się na dziedzictwo Salazara.

I wreszcie, w większości przypadków populiści doszli do władzy, ponieważ ugruntowane partie prawicowe uznały współpracę z nimi za mniej bolesną opcję niż trwanie w opozycji lub długotrwałą i bezowocną współpracę z partiami lewicowymi. Jedynie na Węgrzech, we Włoszech i w Polsce, a także do pewnego stopnia w Czechach, na Słowacji i w Słowenii, partie autorytarne/populistyczne osiągnęły najwyższe stanowiska samodzielnie. W zdecydowanej większości przypadków zostały one zaproszone do rządzenia przez partie o ugruntowanej pozycji.

Jednak, choć niewątpliwie mamy dziś nowy etap, ważne jest, aby przypomnieć sobie historyczne doświadczenia naszych demokracji. Partie antysystemowe od dawna były obecne w europejskich demokracjach i wraz z upływem czasu ewoluowały do różnych form. Począwszy od znacznego wpływu partii komunistycznych w latach powojennych, poprzez pierwsze pojawienie się partii populistycznych w latach pięćdziesiątych XX wieku, aż po poważne wstrząsy w systemach partyjnych w latach siedemdziesiątych XX wieku, europejska polityka widziała pełne spektrum ruchów antyestablishmentowych, które pojawiały się i znikały.

Podczas gdy porównania historyczne zapewniają niezbędny kontekst, niniejszy raport zwraca uwagę, że współczesne poparcie dla populizmu jest na bezprecedensowym poziomie. Rodzi to pytania o zasadnicze różnice między współczesnymi partiami populistycznymi a poprzednikami. Należy ocenić istotę polityki wykraczającą poza populistyczną fasadę.

Porównanie, na przykład, komunistów sprzymierzonych z Moskwą w latach pięćdziesiątych XX wieku z nacjonalistami sprzymierzonymi z Putinem w 2020 roku stanowi wyzwanie, ponieważ ocenia się dwa różne zagrożenia wynikające z działania partii antysystemowych. Poza tym ocena tego, czy na przykład niewielka skrajnie prawicowa partia stanowi większe zagrożenie niż większa lewicowa partia populistyczna, zależy przede wszystkim od własnych wartości i przekonań.

Niniejszy raport podkreśla również zaskakującą drogę partii antysystemowych, zauważając, że sukces w kwestionowaniu establishmentu może prowadzić do integracji z głównym nurtem politycznym. Rzeczywiście, dane pokazują, że partie antysystemowe są obecnie częścią większości europejskich demokracji, ponieważ w pewnym momencie zostały włączone do rządów lub wspierały rządy bez wchodzenia do nich w 27 z 31 krajów objętych tym indeksem. Jedynymi wyjątkami są Niemcy, Irlandia, Malta i Chorwacja (która jest uwzględniona w indeksie od 2000 roku).

Należy podkreślić, że długoterminowe konsekwencje tych zmian są wciąż nieznane. Wcześniej powszechnie uważano, że partie populistyczne odnoszą sukcesy w opozycji, ale zawodzą w rządzeniu, zarówno pod względem zdolności do wdrażania swoich polityk, jak i przyciągania wyborców. I rzeczywiście, odpowiedzialność wiąże się z kosztami politycznymi. Jednak obecnie nie ma pewności, że koszty rządzenia są dla populistów wyższe niż dla jakiejkolwiek innej partii. Prawie dekadę temu Albertazzi i McDonnell twierdzili, że „partie populistyczne nie są ani nieuchronnie epizodyczne, ani nie są skazane na porażkę w rządzie”[16], a obecnie stwierdzenie to brzmi jeszcze bardziej prawdziwie.

16 Albertazzi Daniele, McDonnell Duncan, *Populists in Power*, Routledge 2015, s. 3.

PARTNER RAPORTU

Fundacja Wolności Gospodarczej

Fundacja Wolności Gospodarczej jest organizacją pozarządową założoną w 2021 roku, której misją jest inwestowanie w najbardziej wartościowe inicjatywy na rzecz wolności gospodarczej oraz tworzenie przestrzeni współpracy i integracji zwolenników wolnego rynku.

FWG dąży do tego, by Polska była krajem zamożnym i otwartym, w którym społeczeństwo korzysta z wysokiego poziomu wolności gospodarczej i innych wolności indywidualnych.

Fundacja realizuje cele m.in. poprzez:

wzmacnianie inicjatyw wspierających wolność gospodarczą grantami, doradztwem i tworzeniem przestrzeni do współpracy;

realizowanie projektów edukacyjnych dotyczących gospodarki i myśli liberalnej;

zwiększanie obecności wolnorynkowego podejścia do gospodarki w debacie publicznej, mediach i polityce;

integrację i rozwijanie środowiska liberalnego.

FWG wspiera projekty w czterech obszarach tematycznych, które są ważne dla wolności i rozwoju w Polsce:

liberalizm gospodarczy;

edukacja dla przyszłości;

Polska w UE i strefie euro – www.kursnaeuro.pl;

demokratyczne państwo prawa.

WWW.WOLNAGOSPODARKA.PL